

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 255 (1600)

## Sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny i Nowogródzkiej, oraz widoki na przyszłość.

Na temat gospodarczej sytuacji Wilna i Wileńszczyzny pisano w ostatnich czasach dość obszernie tak w prasie lokalnej jak i w zamiejscowej. Wnioski końcowe wszystkich tych wywodów sprowadzały się do tego, że miasto nasze i terytorium z nim gospodarczo lub administracyjnie związane przeżywa depresję gospodarczą w sposób silniejszy, niż inne dzielnice Rzeczypospolitej, i że ze względów tak gospodarczych, jak i politycznych należy się Wileńszczyznę specjalną opieką Państwa.

Zgadamy się w zupełności z tym wnioskiem końcowym, lecz nie możemy się zgodzić z argumentacją, zaś szczególnie z metodą „dorabiania” do wniosków, mniej lub więcej wątpliwych dowodów, a czasami danych wręcz niezgodnych z rzeczywistością. Tęgi rodzaj traktowania sprawy napewno nie przekonana „czynników miarodajnych” — do których tchnące przesadnym pesymizmem apele zdają się być kierowane. Sytuacja gospodarcza ziem naszych jest niepomyślna, lecz właśnie dlatego tem większej ostrożności wymaga jej analiza, a szczególnie wnioski, nawołujące do pomocy i interwencji ze strony Rządu.

Przystępując do krótkiego omówienia sytuacji gospodarczej Wilna i przyległych doń terytorjów — należy przedewszystkiem ustalić granice terenu, który będzie przedmiotem rozważań. Nie wdając się w zasadnicze naszego stanowiska — oznaczmy, że traktować będziemy terytorium m. Wilna oraz 2-eh województw: Wileńskiego i Nowogródzkiego \*).

Ludność województw wileńskiego i nowogródzkiego w 80 proc. trudniła się rolnictwem, w swej masie jest bardziej niezamożna, niż ludność innych dzielnic Rzeczypospolitej. Główny powód tego stanu rzeczy stanowi nader niepomyślna sytuacja w rolnictwie, charakteryzowana przez słabą wydajność zbiorów, oraz nieopłacalność produkcji rolnej. Jest faktem niezaprzecalnym, że dopóki stan materialny a więc i zdolność nabywania naszego rolnika nie ulegnie polepszeniu — będą węgowały tak handel jak i przemysł lokalny, nie znajdujące rynków zbytu wobec braku odpowiedniej ilości i skali spożycia.

Należy zaznaczyć, że z punktu widzenia rolniczego tereny dwóch badanych województw różnią się dość znacznie.

O ile województwo wileńskie było dotychczas niesamowystarczalne pod względem ilości zbiorów ziemniaków (deficyt w życie sięgał 20 proc. konsumcji) — o tyle województwo nowogródzkie posiadało dość znaczne nadwyżki w najważniejszych dziedzinach uprawy. Pomyślnie pod tym względem przedstawiała się między innymi sytuacja rolnictwa w okolicach Mira i Nieswieża, z centrum handlu zbożowego w miasteczku Horodziei. Wzięte razem dwa omawiane województwa posiadały pewną nadwyżkę ziemniaków (wyjąwszy pszenicę), która w miarę intensyfikacji rolnictwa będzie wzrastała.

Zbyt nadwyżki ziemniaków po cenach, opłacających produkcję jest kapitalnym zagadnieniem dla rolnictwa, szczególnie w dobie obecnego spadku cen na rynkach międzynarodowych i polskich.

Rząd Rzeczypospolitej posiadał po linii tymczasowego zarządzenia niepomysłnemu stanowi rzeczy, ustalając na okres 5-ciu najbliższych miesięcy premie wywozowe na zboże. Jesteśmy zdania, że tego rodzaju posunięcie w polityce gospodarczej jest chwilowo nie necessary. Bowiemy eksport naszych ziemniaków w postaci surowej (ziarna lub ziemniaków), oplaci się zawsze gorzej, niż wywóz np. przetworzonych produktów gospodarki handlowej, opartej na zużyciu dla hodowli nadwyżek produkcji rolnej. Zużywanie nadmiaru zboża i ziemniaków dla celów hodowli lub przemysłu rolnego (gorzelnictwo, krochmalnictwo i t. p.) winno się stać naczelnym hasłem polityki gospodarczej, szczególnie w odniesieniu do województw wileńskiego i nowogródzkiego, posia-

\* Należy podkreślić, iż jesteśmy zdania, że m. Wilno jest ośrodkiem kulturalnym, gospodarczym i politycznym terenów znacznie rozleglejszych. Kwestii tej poruszamy w niniejszym artykule nie będziemy.

dających pomysły naturalne warunki dla rozwoju handlu. Należy podkreślić, że ziemie nasze produkują w przeważających ilościach żyto, a więc produkt, którego konsumcja w postaci chleba zmniejsza się w Europie z każdym rokiem, wypierana przez konsumpcję pszenicy. Zbyt żyta na rynkach międzynarodowych staje się coraz trudniejszy, a stąd uprawa jego winna ulegać pewnej redukcji.

W związku z zagadnieniem opłacalności zbiorów należy również zwrócić uwagę na możliwości częściowego zastąpienia produkcji żyta przez inną — bardziej opłacającą się. Wileńszczyzna i Nowogródzka mają pod tym względem dobre perspektywy w związku z uprawą i przerobką lnu, (Nowogródzka także pszenicy), która aczkolwiek opornie — postępuje naprzód. Zwiększenie konsumpcji na rynkach zbytu lnu w roku bieżącym odbiła się niepomysłnie na naszej produkcji lniarskiej — jest to jednak stan rzeczy przejściowy i nie ulega wątpliwości, że lniarstwo może się stać kamieniem węgielnym przyszłego dobrobytu rolnictwa naszych ziem.

Tak więc stopniowo zwiększanie z jednej strony hodowli (ewentualnie równoległy rozwój poszczególnych dziedzin przemysłu rolnego), z drugiej — lniarstwa jest zagadnieniem zasadniczym dla naszego rolnictwa. Wobec zmienionych koniunktur po wojnie zajęć musi również u nas pewne przegrupowanie ekonomiczne, którego początki jesteśmy świadkami. Nic też dziwnego, że rolnictwo nasze dotkliwie odczuwa ten proces nieunikniony, nieestetyczny, jak każda operacja udrabniająca.

Pod znakiem przegrupowania sił znajduje się jednak nie tylko rolnictwo naszych ziem. Przeżywiają podobną fazę także przemysł i handel.

Przed wojną przemysł Wileńszczyzny i Nowogródzkiej, aczkolwiek słabo rozwinięty i mało zróżnicowany posiadał zapewnione rynki zbytu na towar gatunków częstokroć bardzo niskich — przeważnie w Rosji. Skutkiem odcięcia od rynków rosyjskich upadły prawie całkowicie poszczególne branże przemysłowe (garbarstwo na przykład), zaś miasto Wilno, które było stosunkowo poważnym centrum przemysłowym i handlowym, zaczęło tracić swe znaczenie na rzecz innych ośrodków: Lidy — o ile chodzi o przemysł; Baranowicz — o ile chodzi o handel. Stało się tak również skutkiem faktycznego zamknięcia granic rosyjskiej i litewskiej, oraz z powodu tego, że Wilno przestało być pierwszorzędnej wagi węzłem komunikacyjnym, jakim było przed wojną. Najważniejsze szlaki handlowe przechodzą obecnie na południe od Wilna i stąd między innymi bierze swój początek rozwój Lidy i Baranowicz. Należy podkreślić, że stosunkowo największe znaczenie posiadają dla miasta Wilna magistrale komunikacyjne, prowadzące z południa na północ, obecnie prawie całkowicie unieruchomione.

Należy zauważyć, że w mieście Wilnie, mimo omówionych ujemnych momentów sytuacja przedstawia się niepomysłnie, lecz bynajmniej nie rozpacze. Bowiemy zamiast zlikwidowanego garbarstwa, powstają nowe i względnie pomyślnie rozwijają się niektóre dawniej istniejące przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Tak na przykład pomyślnie rozwija się przemysł konserw rybnych: w ciągu ostatnich 2-eh lat powstały cztery nowe fabryki konserw; dobrze rozwija się biologiczne; w dziedzinie handlu futrami Wilno jest bodaj że najpoważniejszym ośrodkiem w państwie polskim. W pozostałych branżach przemysłowych i handlowych przeżywa kryzys posiada znamiona kryzysu ogólnopństwowego, pogłębianego przez szczególne wojenne i powojenne zubożenie Wileńszczyzny. W innych ośrodkach Wileńszczyzny i Nowogródzkiej względnie pomyślnie rozwijają się fabryki tektry i hutnictwo szklane (Niemen, Woropajewo), oraz powstają nowe przedsiębiorstwa hutnicze. Jednakże nowopowstałe lub reorganizujące się przedsiębiorstwa orientują się w rozmiarach i charakterze produkcji już nie na rynki rosyjskie, jak to było przed wojną, lecz na rynki lokalne, ewentualnie

na zamiejscowe rynki polskie. Specyficzna sytuacja ma miejsce w przemyśle drzewnym, orientującym się na rynki środkowo, lub zachodnio europejskie w warunkach odmiennych od przedwojennych.

W swym całokształcie przemysł i handel przeżywa kompletne przegrupowanie swej działalności. Dokonywane są przemiany są, raczej prosta, uciążliwa dla wszystkich prawie gałęzi wytwórczości, to też sytuacja nawet stosunkowo lepiej trzymających się przedsiębiorstw jest ciężka.

Należy podkreślić, że szczególnie źle się przedstawiają sytuację przemysłu tartaczno, budowlanego, garbarskiego i młynarskiego. Powody tego stanu rzeczy leżą w ogólnopństwowym kryzysie w tych dziedzinach przemysłowych.

Dla ulżenia niewątpliwie ciężkiej sytuacji naszego przemysłu i handlu istnieją, tak jak i w odniesieniu do rolnictwa — dwie kategorie środków: środki natychmiastowe i środki na dalszą metę. Do pierwszych należy konieczność zmniejszenia ciężarów podatkowych (znaczną redukcją podatku obrotowego), zabijających prosto handel i przemysł w ciągu ciężko przeżywanego procesu dostosowywania się. Wyjątkowe ulgi podatkowe winny być wreszcie zastosowane nie tylko dla województw wileńskiego i nowogródzkiego — lecz także i dla pozostałych północno wschodnich województw (białostockiego i poleskiego), przeżywających w sposób mniej więcej zbliżony przebudowę życia przemysłowego. Obniżenie podatku obrotowego na przeciąg czasu do lat 10-ciu do 1/2% wyjdzie się rzeczą konieczną. O ile chodzi o szersze perspektywy rozwoju przemysłu, a szczególnie handlu naszych ziem, — to zadaniem naczelnym jest zawrzeć traktatu handlowego z Rosją i utworzenie dla naszej ekspansji gospodarczej drogi na linii kolejowej Wilno—Lipawa. Tylko wówczas nasz kraj znajdzie pełnię warunków pomyślnych dla rozwoju gospodarczego.

Przed tygodniem ukazał się w „Słowie” artykuł, którego autor, ukrywający się pod pseudonimem „Wilnianin” w sposób zaiste oryginalny ujmuje sytuację gospodarczą Wilna i Wileńszczyzny, mieszając ze sobą szereg dat i pojęć czasami niewspółmiernych, często zaś niestety, nieścisłych. Oto przykłady: wartości protestowanych weksli w woj. Wileńskim zmniejszyła się w ostatnich czasach dość znacznie (aczkolwiek nie jest to sygnałem poprawienia się koniunktur), więc autor niepotrzebnie cytuje zestawienia wekslowe — jako objaw upadku gospodarczego Wilna. Nieścisłe jest, że Wilno pod względem ilości zaprotostowanych weksli zajmuje 3-cie miejsce (w grudniu 1928 roku, Wilno zajmowało 5-te miejsce, zaś w sierpniu 1929 r. — już tylko 8-me miejsce). Nie odpowiada rzeczywistości, że fabryki konserw emigrują z Wilna do Gdańska. Przeciwnie: powstały ostatnio w Wilnie nowe fabryki tego rodzaju. Nie będziemy wymieniali wszystkich nieścisłości p. „Wilnianina” tembardziej, że w poszczególnych wypadkach zdradza on poglądy tak, powiedzmy, oryginalne, że dyskusja byłaby wysoce utrudniona (negowanie potrzeby istnienia u nas instytucji samorządu gospodarczego przy jednoczesnych pretensjach do „Warszawy” (?) o „zapomnieniu” i t. p.).

Pragniemy jednak sprowadzić niepotrzebne zdaniem naszym, złudzenie, że l-sze Północne Targi w Wilnie były pokazem 9-cio letniego wysiłku pracy naszych ziem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że l-sze Północne Targi były imprezą nieudaną. Organizacja Targów dostała się w ręce jakiegoś podejrzanego konsorcjum, które dbało wyłącznie o zrobienie własnego interesu na tej imprezie. Niedołężna organizacja Targów oraz brak zrozumienia ich znaczenia spowodowały, że uczestniczyła w nich część tylko firm i instytucji naszych ziem. Jeśli Polska cała nie była poinformowana o Targach — to zawiń tuż dział propagandy Targów, który nie wykażal jakiegokolwiek bądź działalności.

Może 2-gie Północne Targi w Wilnie uczynią dla naszych ziem to, czego nie dokazały Targi z r. 1928: zainteresują naszą pracę Polskę i

## Wyrok w sprawie 12 pleczkajtisowców

KOWNO, 6.XI (Pat). Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 12 pleczkajtisowców oskarżonych o należenie do organizacji antypaństwowej, dążącej do zlikwidowania obecnego systemu rządu.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na ciężkie więzienie. Dwóm z pomiędzy nich groziła kara śmierci, którą sąd zamienił na bezterminowe ciężkie wię-

zienie. Podobnie na dożywotne więzienie skazani zostali dwaj inni oskarżeni Paplauskas i Walaczka.

Uczennica gimnazjum kowieńskiego Kudrikajte i uczennica gimnazjum żydowskiego Murzajte zostały skazane każda na 15 lat ciężkiego więzienia.

Pozostałych 6 oskarżonych skazano na więzienie od 4 do 10 lat.

## Zwycięstwo jeźdźców polskich.

NOWY JORK, 6.XI. Na tutejszym torze wyścigowym odbyły się międzynarodowe wyścigi oficjalne na amerykańskich koniach. Pierwszą nagrodę zdobył jeździec polski por-

Gzowski. W poprzedzającym wyścigu mieszanym dla oficierów i cywilnych jeździec polski por. Zgorzelski był pierwszym z oficierów, a czwartym w ogólnej klasyfikacji.

## Nieudany eksperyment fakira.

SUBOTICA, 6.XI (Pat). W czasie urządzonych tu popisów fakirów jeden z nich kazal zakopać się do ziemi, gdzie miał po-

zostawać 80 minut. Po upływie tego czasu wydobyto go już nieżywego.

## Samolot w płomieniach.

LONDYN, 6.XI (Pat). Samolot niemiecki który odleciał z Croydon dziś rano o godz. 9.44 w kierunku Amsterdamu i Berlina, spadł ogarnięty płomieniami w Surrey. Z po-

śród 8 osób jadących samolotem, 1. j. 4 czł. załogi i 4 pasażerów, 7 zostało zabitych. Jedną jak się zdaje, ocalała.

## Ofiary wybuchu wulkanu.

LONDYN, 6.XI (Pat). Według wiadomości z Guatemali (Ameryka Centralna), ogólna ilość osób, które zginęły z powodu wybuchu wulkanu Santa Maria, przewyższa 300. 200 osób doznały ciężkich obrażeń cieleśnych. Dotychczas wydobyto zwłoki około

50 ofiar. Strumień lawy, którego wysokość dochodziła do 6 stóp pochłonił wiele mieszkańców, którzy próbowali uciec przed płynącym potokiem lawy, dopuki nie padli, odużeni operami siarki.

## Konferencja premiera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Prezes Rady Ministrów p. Świątalski odbył w dniu wczorajszym konferencję kolejno z min. spraw wewnętrznych Składkowskim i komunikacji Kühnem.

## Cisza po burzy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Po burzliwych i pełnych niepokojów i zdenerwowania dniach, które trwały od czwartku ub. tyg. w Sejmie na ulicy Wiejskiej zapadła cisza. Rozlepione wczoraj z zewnątrz i wewnątrz gmachu olbrzymie plakaty o przepisach „stanu wyjątkowego” wprowadzone przez marsz. Sejmu zostały usunięte. Wczoraj po poł. w mieszkaniu przywzatnom jednego z posłów odbyło się zebranie tak zw. „Centrolewa”, na którym omawiano nową sytuację polityczną.

## Uchwały Stronnictwa Chłopskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj obradował klub Stronnictwa Chłopskiego. Powzięto rezolucję, wyrażającą uznanie marsz. Sejmu p. Daszyńskiego. Klub stwierdza, że uchwała o odroczeniu sesji utrudnia prace nad budżetem, nad zbadaniem całości przekroczeń budżetowych i t. p. Klub wypowiedział się podobnie jak klub „Pisat” za połączenie wszystkich stronnictw ludowych.

## Obrazy konserwatystów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 5 b. m. obradował w Warszawie komitet zachowawczy, na którym po wysłuchaniu sprawozdania prezesa i posłów konserwatywnych, powstała uchwała uznająca w dalszym ciągu naprawę ustroju za sprawę najpilniejszą w chwili obecnej, oraz wyrażająca pełne uznanie swemu prezesowi słowami Radziwiłłowi i posłom konserwatywnym.

Ponadto omówiono na posiedzeniu szereg spraw gospodarczych i postanowiono wystąpić z wnioskami w tej mierze.

Celem zajęcia się sprawami rolniczymi będzie wyłoniona komisja z posłem Radziwiłłem na czele.

## Z komisji mandatowej Ligi Narodów.

GENEWA, 6.XI (Pat). Stała komisja mandatowa Ligi Narodów rozpoczęła obrady. Postanowiono nie rozpatrywać w czasie obecnej sesji sprawy zajęć w Palestynie. Komisja ograniczy się do wyrobienia sobie poglądu w sprawie właściwej procedury po otrzymaniu raportu angielskiego o tych zajęciach.

zagranicę. Jednakże zastrzegamy, że Targi winny być wyrazem aktywności gospodarczej, nie zaś romantycznych aspiracji, jak chce pan „Wilnianin”, — bo tylko wówczas udadzą się. Ost.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

NADMIAR KAPITAŁÓW W BANKACH.

We wszystkich bankach Kowieńskich zauwazyć się daje nadmiar płynnych kapitałów tak, że niema możliwości produkcyjnego ich użytkowania. W związku z tem, obniżyły banki procent od rachunków bieżących, depozytów i dyskonta.

UCIECZKA B. DYREKTORA CENTRALNEGO BANKU „UK. SAJUNGI”.

B. dyrektor Centralnego Banku Ukinku Sajungi i znany działacz pomieniowej organizacji Dionizy Trimakas, po zdefraudowaniu ok. 1 mil. lit., wyjechał w celach „kuracyjnych” do Francji, stamtąd jednak przez port Bordeaux udał się do Brazylji.

PROŚBA DR. DRAUGĒLIISA, MIKSZYSA I JOSIUKASA O ZWOLNIENIE ZA KAUCYĄ.

Po opublikowaniu umotywowanego wyroku w sprawie afery ze słonia skazani dr. Draugelis, Mikszys i Josiukas zwrócili się do Trybunału Najwyższego z prośbą o zwolnienie ich z więzienia aż do rozważenia sprawy w Trybunale za kaucją 100 tys. lit. i gwarancją Ukio Bankas. Trybunał Najwyższy prośbę odrzucił.

SPRAWA BUDŻETU.

Komisja budżetowa Ministerstwa Skarbu rozważa budżet uzupełniający na 1929 rok. Budżet ma być przyjęty w końcu bieżącej tygodnia. Po przyjęciu tego budżetu komisja zakończy sporządzanie budżetu na 1930 rok.

NOWY LOTEWSKI ATTACHE WOJENNY W KOWNIE.

Prezydent lotewski podpisał wczoraj akt, na mocy którego dotychczasowy attache wojenny w Tallinie pułk. Zids zostaje mianowany attache wojennym w Kownie.

## Akademia ku uczczeniu

25-lecia walk o niepodległość

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Prezydent Rplitej przyjął wczoraj delegację uczestników walk o niepodległość 1904 roku w osobach pułk. Sławka, posła Jaworowskiego i pułk. Piatkowskiego.

Delegacja przybyła z prośbą aby P. Prezydent zechciał wziąć udział w akademii dnia 10-go b. m. w Warszawie, która ma się odbyć ku uczczeniu 25-ciolecia walk o niepodległość. Pan Prezydent przyrzekł uszczelnic swą obecnością akademię.

## Obstrzeżenie mundurowe.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Spraw Wewnętrznych przyjął wiadomość podległych sobie urzędników, że w myśl rozporządzenia Min. Spraw Wojskowych z dnia 23 września bież. roku zabronione jest noszenie mundurów przez oficerów w stanie śpoczynku przy wykonywaniu obowiązków, wypływających z zajmowanych przez nich stanowisk w cywilnej służbie państwowej, lub samorządowej. Rozporządzenie to zabrania również noszenia mundurów przy wystąpieniach o charakterze politycznym, dalej przy wykonywaniu zawodów cywilnych jak również w handlu i przemyśle, przy wszelkiego rodzaju kwestach zbiorowych, wreszcie w lokalach, do których jest wzbронiony wstęp oficerom w służbie czynnej.

Pogrzeb prof. J. Boudouin de Courtenay.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj rano odbyło się wyprowadzenie zwłok znanego profesora i uczonego jednego z uczniów byłej szkoły głównej prof. Jana Boudouin de Courtenay. Eksportacja zwłok odbyła się z mieszkania, a w pogrzebie, który zgromadził tłumy osób, wzięli udział profesorowie wyższych uczelni z całej Polski, władze akademickie, oraz grono przyjaciół i uczniów zmarłego. Przed uniwersytem kondukt żałobny się zatrzymał i w specjalnym przemówieniu pożegnał zmarłego rektor Uniwersytetu warszawskiego prof. Brzeski. Kondukt żałobny przeszedł się głównymi ulicami Warszawy skierował się na cmentarz kalwiński, gdzie zostały złożone zwłoki zmarłego uczonego.

## Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 6.XI (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzeciegi dekadę października r. b. wykazuje zapas złota 682.347 tysięcy złotych, t. j. o 9.228 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądzy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 615 tys. zł. do sumy 412.021 tys. zł. niezaliczone do pokrycia — o 2.396 tys. zł. do sumy 100.279 tysięcy zł. Portfel wekslowy wzrósł o 6.477 tys. zł. i wynosi 744.990 tys. zł. Pożyczki zastawowe powiększyły się o 452 tys. zł. do sumy 74.931 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 3.813 tys. zł. do sumy 138.464 tys. zł. Pozytywa natychmiast płatnych zobowiązań, która na ulitmo ulega zawsze zmniejszeniu, spadła o 98.390 tys. zł. do kwoty 411.504 tys. zł. Obieg biletów bankowych (1.392.177 tys. zł.) wzrósł o 117 milionów zł. Zgóra. Stosunek procentowy pokrycia obieg biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,83 proc. (7,83 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcem-walutowe — 60,80 proc. (20,80 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49,1 proc.

# Colette w Berlinie.

Kilka lat temu chciałem w berlińskim miejskim pociągu z pewnym politykiem francuskim. Zanim usadowiliśmy się w wagonie, prosił mnie o rozmowę z nim w wagonie po francusku. Gdy rozłożyłem „Matin”, mój współpodróżny dawał mi rozpacze znaki, abym schował gazetę, celem uniknięcia przykrych następstw. Owa, dziś zdająca się być śmieszna przeczność ówczesnego mego współpodróżnego miała wówczas swój *raison d'être*. Wystarczy przypomnieć dla charakterystyki nastroju owego czasu, że kelnerzy berlińscy odmawiali wówczas przyjmowania pieniędzy francuskich oraz obsługiwania gości francuskich. Wówczas Francuz był dla Niemca wrodzonym wrogiem.

Uplętyło 5 lat i wczorajszego naturalny wróg został dobrym przyjacielem, do którego chętnie się jeździ i niemniej chętnie widzi się u siebie. Taka ewolucja stosunków wzajemnych przypomina mi ciekawy epizod: na jakimś *meetingu* w Berlinie wystąpił pewien podeszły polityk francuski i oznajmił, że w osiemnastu lat ub. stulecia jego babka-staryszka w żaden sposób nie mogła zrozumieć, że Niemcy są najgorszymi wrogami Francuzów, gdyż za czasów jej młodości za wrogów — uchodzili Anglicy...

Widzieliśmy w Berlinie cały szereg wybitnych polityków francuskich, którzy nie ograniczali się do rozmów w salonach politycznych lecz zwracali się do narodu na *meetingach*. Słyszeliśmy prof. Wiktora Basza, Renaudela, Herriota... Wszyscy oni mówili po francusku, a chociaż znaczna część publiczności (szczególnie w dzielnicach robotniczych) nie znała języka, jednak szybko powstał kontakt między mowcami francuskimi a publicznością, szybciej niż między tą samą publicznością... a mowcami niemieckimi tegoż wieczoru.

Niemcy są w ogóle złymi mowcami: nie potrafili rozbudzić entuzjazmu w słuchaczach. Mówia sucho, poważnie bez zapału. Słyszalem Szejdemana i Brejtszejda, którzy w Niemczech uchodzą za wspaniałych mowców, Szejdeman nie wywarł na mnie żadnego wrażenia, Brejtszejd — dobry *causeur* i możliwie, że w ciemnym kółku jest na wysokości zadania, ale nie jest mowcą wiecowym. Co innego — Francuzi. Jakkolwiekby sztywno z nich patetycznych gestów, patosu starej szkoły klasycznego teatru (*Racine! Corneille!*) — nie w mniejszym stopniu działa to na masę w czasach dzisiejszych niż za czasów Dantona i Mirabeau... Podnosi to nastroj, wznęca uczucie zachwytu lub oburzenia. Nie bez przyczyny Bersaudel — owa słaba kopia wielkiego Jaurès'a — wzbudził taki entuzjazm na wiecu robotników niemieckich, działając na nich swym romańskim temperamentem...

Jednak nietylko politycy francuscy szukali i znaleźli kontakt ze społeczeństwem niemieckim. Bawili również w Berlinie artyści francuscy. Gorąco przyjmował Berlin *Mistinguette* i obdarzył kwiatami i owocami *disease* Ivonne Guibert... Wprawdzie Berlin — to nie Niemcy... Są jeszcze miejsca, gdzie śpiewają „*Siegreich wollen wir Frankreich schlagen!*” Lecz gdy nawet Klone domaga się stosunków przyjaznych z Francją, dawna nienawiść ulatnia się coraz widoczniej.

Wrogiem dawnym pozostają tylko Polacy. Przypominam sobie scenę w pociągu między Berlinem i Snejdemul dość ciekawą i charakterystyczną. Kilku podchmielonych Niemców w podniesionym nastroju wiodło rozmowę na tematy polityczne. W kącie siedziała podeszła Niemka, która tylko niekiedy potakiwała. Gdy jednak jeden z uczestników wyzywająco odezwał się: „Jeżeli przeciw Polakom — chętnie pierwszy wystąpię z bronią w ręku!” podeszła dama jakgdyby oniamiała „Wojna?...” wyrzekła przeciągle i „Znow wojna? — Nie! i tłumiąc lzy cicho dodała:

„Dwaj synowie moi leżą pod Verdunem! — Dość już!” — Uciechło wszystko w przedziale. Zrozumieli wszyscy, że każde zbyteczne słowo po takim rozpaczliwym krzyku macierzyńskim brzmiałoby fałszywie, ohydnie...

Serce kobiety posiada inną metodę poznania, niż zimny rozsadek mężczyzny. I ta metoda jest daleko lepsza od męskiej, jeśli serce jest przepelnione miłością do świata i ludzi, jak serce Colette. Cztery imiona kobiece wyrte są na złotych tablicach społecznej literatury francuskiej: hrabina Anue de Noailles, Severine, Rachilde i Colette. Severine — obrończyni uciemiężonych i gnębionych. Rachilde — przedstawicielka symbolicznej powieści, Anue de Noailles — arystokratka socjalizmu... A Colette? — „*Une petite femme de province*” tak się przedstawiła kobietom berlińskim na owym wieczorze, gdzie zamiast zapowiedzianego odczytu potoczyła się rozmowa o ludziach, zwierzętach, kabarecie i miłości.

Ta znakomita francuska pisarka czaruje swą bezpośredniością. Ani cienia dumy, ani przesady tak zwykłej u „znakomitości”. Ta francuska kobieta z prowincji, która ukończyła szkołę powszechną, mówi wruszająco o miłości ku swej matce, o swej pracy w kabarecie, który porzuciła, gdyż zabardzo kochała zwierzęta, by cierpliwie przyglądać się ich tresowaniu. Poetka dzieciniego amoralizmu i czującej bezpośredniość nie jest ona bynajmniej rozbijająca się *grande-dame*. Jej córka ma 16 lat. „Ona może będzie wspaniałą kobietą, ale nie ja”. A gdy zagadnięto ją o miłości i kobiecie współczesnej, odpowiada: „Kobieta społeczna winna się mieć na baczności, gdyż wkrótce w ogóle nie będzie miała wspólnego z miłością!” Jaka piękna, pełna delikatnej ironji, odpowiedź na przełomie dwóch epok, gdy jedni jeszcze nie umieją, a inni już nie umieją kochać.

O polityce Colette nie mówiła. Bo i cóż? — „*Une petite femme de province*” gawędziła ze swemi niemieckimi czytelnikami. A chociaż w tej rozmowie nie było krasomówstwa, jak na *meetingach* Renaudela, Basza Herriota — wpływ tej pogawędki będzie nie mniej długotrwały, bowiem tutaj słowa płynęły od serca do serca, budząc bezpośrednio uczucie wielkiej ludzkiej solidarności.

*Dr. Grzegorz Wirszubski.*

Berlin.

## Termin zwolnienia Reichstagu ustalony.

BERLIN, 6.XI. (Pat.) Dzisiaj kanclerz Miller odbył konferencję z przywódcami frakcji Reichstagu w sprawie ustalenia terminu otwarcia parlamentu. Na konferencji zaopiniowano jednomyślnie, że zwolnienie Reichstagu nastąpić powinno w dniu 27 listopada.

Na porządku dziennym znajduje się nowy projekt ustawy o ochronie republiki i projekt ustawy plebiscytowej przeciwko planowi Younga, a to w tym celu, by plebiscyt został jak najprędzej przeprowadzony i nie przeszkadzał pracom Reichstagu nad ratyfikacją tego planu.

## Hugenberg oskarżony o oszczerstwo.

BERLIN, 6.XI. (Pat.) Przeciwnik przesownictwa niemiecko-narodowego posłowie Hugenbergowi wniósł minister spraw wewnętrznych Sewering skargę o oszczerstwo, popełnione w druku w czasie kampanii plebiscytowej. W związku z tem — jak donosi urzędowa pruska agencja prasowa — naczelny prokurator Berlina wystąpił z wnioskiem o wydanie posła Hugenberga przez Reichstag sądom.

## Pogrzeb Bülowa.

ALTONA, 6.XI. (Pat.) W miejscowości Klein Flotbeck odbył się uroczysty pogrzeb księcia Bülowa. Rząd niemiecki reprezentował kanclerz Mueller, Reichstag — prezydent Loeb. Wśród licznych wieńców znajdowały się także wieńce nadesłane przez cesarza Wilhelma, Hindenburga i króla włoskiego. Zwłoki księcia Bülowa przewieziono zostały do Hamburga, gdzie zostaną spalone.

Tydzień 45		<b>LISTOPAD</b>		Dni 30	
<b>CZWARTEK</b>		<b>OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY</b>			
<b>7</b>		<b>Losów 1-ej Klasy</b>			
		<b>Państwowej Loterii Klasowej</b>			
<b>PIĄTEK</b>		<b>w największej i najszcześl. Kolekturze</b>			
<b>8</b>		<b>„NADZIEJA“</b>			
		<b>Sykstuska 6 LWÓW Sykstuska 6</b>			
<b>SOBOTA</b>		<b>Główna wygrana</b>			
<b>9</b>		<b>750.000 złotych.</b>			
<b>NIEDZIELA</b>		<b>Co drugi los wygrywał!</b>			
<b>10</b>		<b>Ciągnięcie już 14 i 15 b. m.!</b>			
<b>PONIEDZ.</b>		<b>Ogólna suma wygranych wynosi</b>			
<b>11</b>		<b>32 miliony złotych.</b>			
<b>WTOREK</b>		<b>CENA LOSÓW:</b>			
<b>12</b>		<b>ćwiartka zł. 10.—, półowka zł. 20.—, cały zł. 40.—</b>			
		<b>Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając nasz blankiet P. K. O., na bezpłatną przesyłkę należytości.</b>			
<b>ŚRODA</b>		<b>Naszym graczom sprzyja stale</b>			
<b>13</b>		<b>nadzwyczajne szczęście.</b>			

## Nowy szef rządu we Francji.

Nowy premier francuski, a zarazem minister spraw wewnętrznych André Tardieu liczy obecnie 53 lata. Jest on typem nawnpół dyplomaty, nawnpół dziennikarza. Twarz jego ma poprawny wygląd wyższego urzędnika banku. Dotychczasowa jednak kariera nowego premiera wskazuje na gorący i gwałtowny temperament. Niebawem przyjaźnie usposobiony wobec Niemiec, zna ten kraj dokładnie, gdyż pracował w r. 1897 w Berlinie jako attaché poselstwa francuskiego. Był wtedy jeszcze bardzo młodym człowiekiem i miał w poselstwie referat prasy. Wyśnieszszy z domu patriotyczne wychowanie pod znakiem myśli o odwecie za klęskę w roku 1871 i nie mogąc się wycisnąć w ówczesną wilhelmińską atmosferę Niemiec, prosi młody urzędnik ambasady o dymisję i przeniesienie go zpowrotem do Paryża już po roku pobytu w Niemczech. Kolejne obejmuje Tardieu urząd sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, przyczem w latach 1899—1902 pracuje jako sekretarz ówczesnego premiera francuskiego.

I tu spotyka wszędzie Tardieu myśl o rewanżu. Nie wahał się też wtedy ogłaszać artykułów wyraźnie antyniemieckich. Napomniany przez sferę oficjalną, wolał Tardieu obrać posadę redaktora spraw zagranicznych w paryskim „Temps”, gdzie pisywał pod pseudonimem „Georges Villiers”, przyczem jednak zawsze pozostawał w bliskich stosunkach z Quai d'Orsay. Działalność publicystyczną uprawiał Tardieu aż do wybuchu wojny.

I teraz pozostaje wierny swojej idei. Wstępuje jako zwyczajny żołnierz w szeregi armji. Ale francuskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło wyszukać talent Tardieu na innym polu. Wysłała go w specjalnej misji do Waszyngtonu, gdzie publikować miał i ogłaszać setki artykułów antyniemieckich, a werbujących Amerykę do wystąpienia

przeciw państwu centralnym. W roku 1918 i 1919 jest Tardieu prawą ręką Clemenceau'a, dodając mu otuchy, ilekroć stary tygrys zdawał się słabnąć. W przeciwstawieniu Wilsonowi Tardieu zostaje mianowany komisarzem rządowym parlamentu, a w miesiąc potem ministrem odebranych Niemcom terytoriów. Ponadto pracuje on wydatnie w jednej z licznych komisji konferencji pokojowej, komisji dla kwestji Saary.

W ostatnich czasach zbliżył się Tardieu do Poincarego, któremu też dodawał ducha silnej ręki. Wygłasza szereg mów i wydaje książkę „La paix”. Ale z powodu zmiany nastrojów traci już w r. 1924 mandat Zwraca się więc znnowu do dziennikarstwa, obejmując kierownictwo reakcyjnego „L'Echo National”. Wreszcie w roku 1926 godzi się z kompromisowym Briandem, przyczem odzyskuje mandat poselski. Pogodzenie się z Briandem nie trwa długo. Wszedłszy do parlamentu zwałcza go gwałtownie i przyczynia się do jego upadku w r. 1926.

Obecnie, jak wiemy z telegramów, udało się Tardieu'emu pozyskać Brianda na ministra spraw zagranicznych. Ze Briand nie opuścił stanowiska, wynika chyba z poczucia konieczności utrzymania mniej więcej trwałej linii w polityce zagranicznej.

## Jednomyslność poglądów.

PARYŻ, 6. XI. (Pat.) Rada gabinetowa stwierdziła jednomyslność poglądów w polityce wewnętrznej i zagranicznej i postanowiła jutro domagać się od Izby natychmiastowego przeprowadzenia dyskusji nad interpelacjami w sprawach polityki ogólnej i zagranicznej.

## Przeciwko rządowi Tardieu.

PARYŻ, 6.XI. (Pat.) Grupa radykałów-socjalistów Izby Deputowanych postanowiła głosować przeciwko rządowi.

## Selekcja historyczna

organizuje kwerendę materiałów w archiwach. Wydana tom Pism, zawiera prace prof. J. Dubnowa, M. Bałabanowa, G. Meiera, d-ra J. Schatzky'ego, d-ra J. Schipperera i przynosi m. in. publikację źródeł do archiwów wileńskich P. Kona. Najbardziej znacząca jest działalność sekcji pedagogiczno-psychologicznej.

Centrala bibliograficzna rejestruje piśmiennictwo żydowskie i o Żydach, uwzględniając również poważniejsze artykuły w prasie. Centrala otrzymuje egzemplarze z całego świata, samych pism periodycznych ok. 500. Rocznik bibliograficzny za rok 1926-7 przynosi rozmową bibliograficzną na 30 arkuszach druku.

Instytut posiada archiwum, bibliotekę i muzeum. Archiwum gromadzi dawniejsze wydawnictwa periodyczne i mniejsze nieperiodyczne, wyróżnia się zaś zbiór, zawierający pięć tysięcy roczników prasy żydowskiej. Warto wspomnieć, że zbliża się jej 250-lecie! Ze zbioru tego okazało się, że

<sup>1</sup> Prąbnak prasy są amsterdamskie „Kuranten” 1686. Warszawę obdarował po raz pierwszy gazeta żydowska niejaki Ajenbaum, którego „Beobachter an der Weichsel”

## Echa afery tłuszczowej na Litwie.

Wyrok w sprawie afery tłuszczowej odbił się w kraju głośnie echem. „Mem. Dampfboot” poświęca temu dłuższy artykuł, charakteryzując zabagnione — w pierwszych latach niepodległości stosunki krajowe.

Po 11-to dniowym procesie zapadł wyrok w osławionej sprawie dostawy słoniny amerykańskiej dla wojska. Skazano głównych porwodyrów „Ukin. Sajunga”, podkreślając tem samem złą wolę jej zarządu.

Proces stanowią, rzecz prosta, wielką sensację dla społeczeństwa litewskiego. Nie zapominał, że „Ukin. Sajunga” była — w ciągu pierwszych 6 lat niepodległości — jedną z partji rządzących. Po klęsce wyborczej „Krikszeziōniów” w maju 1926 roku, rozpoczął się na Litwie wielki „proces sanacyjny”. Nie był on bynajmniej podkopywany mściwością lub względami partyjnymi. Społeczeństwo litewskie żądało jedynie od „Krikszeziōniów” wyrachowania się z ciemnych machinacji jakie miały miejsce za czasu iście po dyktatorsku sprawowanych rządów chadeckich. Zaznaczyć trzeba iż „Krikszeziōniowie” rządząli „w imieniu demokracji”, dysponując zaledwie przegawą dwóch głosów w Sejmie. Za kulami nominalnego rządu, w łonie t. zw. „Komitetu Sześciu” i „Komitetu Trzech”, do którego należał też skazany dr. Draugelis, zapadały doniosłe decyzje natury politycznej i gospodarczej. Już wtedy przebakiwano o ciemnych sprawkach „Uk. Sajungi” i poszczególnych ministrów „chrześcijańskich”. „Krikszeziōniowie” ufali, że ukryją swą brudną działalność za parawanikami katolicyzmu. Urwało się jednak ucho przysłowowego dżbana. Prokuratura wywlekła na światło dzienne „katolickie” czyny wszechwładnej ongiś prawicy. W rezultacie się okazało, że działalność złotych figur chadeckich ostro kolidowała z kodeksem karnym. Zwłaszcza zaawansowana była w tym względzie „Uk. Sajunga”, której nadużycia i fałszerstwa nie ograniczały się do Kowna, rozciągając się aż na prowincję. Wystarczy wspomnieć o sprawie weksli grzeźnościowych w Rakiskach, która z kolei czeka na dochożenie sądowne. Charakterystyczną też jest sprawa dyrektora Centralnego Banku „Uk. Sajunga” p. Frimakasa, który czując się bezpiecznie w Francji, nie chce stamtąd powrócić, mimo, że jego letni urlop się skończył, że Centralny Bank ma być zlikwidowany i że „Uk. Sajunga” wywala p. dyrektora do stawiennictwa na sąd honorowy. Spraw podobnych

możnaby przytoczyć bardzo wiele. Niedawno Sokolowski, jedyny szczerzy oskarżony w ostatnim procesie, oświadczył z całym przekonaniem, że „Uk. Sajunde” możnaby wytoczyć 10 dalszych spraw sądowych.

Charakterystyczne było postępowanie oskarżonych, którzy starali się zwalić winę jeden na drugiego. Okoliczność ta, jak również fakt powoływania się poszczególnych obrońców na części aktu oskarżenia, dotyczącego winy innych oskarżonych, ułatwiły prokuratorowi zadanie i pozwoliły dostrzec się w sprawkach „Uk. Sajungi” całego, misternego „systemu” napelniania kieszeni.

Duchowy ojciec chadeckich organizacji gospodarczych, przemysłowiec ks. Wajłokajtis, wyraził się w swoim czasie, iż gwarancją trwałości władzy „Krikszeziōniów” winna być mocna podstawa gospodarcza. Rolę tej ostatniej spełniała właśnie „Uk. Sajunga” najbardziej uprzywilejowana — za rządów chadeckich — organizacja. Tak np. zapadła w 1925 roku ustawa sejmowa, mocą której „Uk. Sajunga” jednoczyła w swych rękach dostawę żywności dla armji. Ustawa ta godziła w kupiectwo obcego pochodzenia i w organizację „bezbóżne”, stawiając „Uk. Sajunge” ponad wszelką konkurencję.

„Uk. Sajunga” wyzyskiwać zaczęła swe uprzywilejowane stanowisko w kierunku zubożenia poszczególnych swych członków i stworzenia w ten sposób silnej pod względem materialnym, politycznym i religijnym kasty, która mogła sprawować władzę wiecznie. Zaczęło się nabywanie gruntów, ośrodków majątkowych, fabryk i t. d. przez stojące blisko „wielkiego ołtarza” osoby. Działo się to oczywiście na koszt „kochanych rolników-katolików”. O braku skrupułów w tej dziedzinie świadczy chociażby wspomniana już afera z wekslami grzeźnościowymi w powiecie rakiskim: członkowie „Uk. Sajungi” wyłudziło od naiwnych rolników cały szereg weksli grzeźnościowych, dopuszczając je do protestu i powodując wystawienie na licytację gruntów osób oszukanych. W wyniku całej afery byłoby już bohater, niejaki Rymasz, zbiegł do Brazylii z kilkuset tysiącami litów.

Dwa ostatnie procesy: prał. Olszewskiego i „Uk. Sajungi” silnie skompromitowały cały byty blok chadecki. Proces b. premiera Petrusisa i in. będą dalszymi ciosami dla b. władców kraju.

## Zakończenie „czystki” profesorów w Rosji.

W roku bieżącym przeprowadzono w Rosji powszechną „czystkę” wśród profesorów, której celem było usunięcie z ciała profesorskiego elementów politycznie nieprawomyślnych. „Czystka” ta ze szczególną intensywnością przeprowadzana była w Leningradzie i Moskwie, gdzie skoncentrowana jest największa ilość rosyjskich wyższych zakładów naukowych.

W przeprowadzaniu „czystki” wśród profesorów uniwersyteckich żywy udział brała rosyjska młodzież akademicka. W wyniku „czystki” przeniesiono w stan spoczynku 68 profesorów, a 315-tu postanowiono poddać nowym wyborom. Nowym wyborem poddać się musi również 302 docentów. Z posród docentów usunięto ogółem z zajmowanych stanowisk 170 osób.

Kontrola polityczna profesorów (jak brzmi oficjalna nazwa tej czystki profesorskiej) przeprowadzona zostanie w ZSSR również w przyszłym roku szkolnym, przyczem profesorowie, których poglądy polityczne nie odpowiadać będą linii politycznej bolszewików, mają być bezwarunkowo przenieszeni w stan spoczynku.

## Odalenie ciekawych dokumentów.

MOSKWA, 6.XI. (Pat.) Agencja „Tass” podaje: Znalezione niespo-

dziewanie szereg ważnych dokumentów, przechowywanych nielegalnie w tutejszej akademji nauk. Dokumenty te należały niegdyś do b. departamentu policji tajnej, korpusu żandarmerskiego i służby śledczej carskiej, a także do komitetu centralnego partji kadetów i eserów. Między innymi odnaleziono autentyczne teksty aktu abdykacji Mikołaja II, abdykacji księcia Michała i t. d.

Niektóre z odnalezionych dokumentów mają w chwili obecnej nieznane doniosłe znaczenie i mogą odegrać w rękach rządu sowieckiego rolę bardzo poważną w walce z kontrewolucją. Członek akademji nauk Oldenburg, który, jako stały sekretarz akademji, powinien był w porę powiadomić władze o fakcie istnienia tych dokumentów, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

## Awantury studenckie w Wiedniu.

WIEDEŃ, 6.XI. (Pat.) Dziś potworzyły się znów starcia przed uniwersytetem pomiędzy poszczególnymi grupami studentów. Policja przywróciła spokój, dokonując szeregu aresztowań. Grupa studentów nacjonalistycznych, którzy usiłowali wtargnąć do ratusza, została odparta przez policję. Uroczystość inauguracji na uniwersytecie miała przebieg zupełnie spokojny.

## Nauka żydowska w Wilnie.

Niedowierzający czy jest naukowy ruch wśród Żydów wileńskich, miał sposobność zerknięcia się z tem oko w oko, podczas konferencji Żydowskiego Instytutu Naukowego, która się niedawno odbyła. Sposobność wciąż jednak trwa, chociaż minęła konferencja, pozostał bowiem Instytut.

Sam byłem niedowierczakiem. O istnieniu w Wilnie instytutu, powołanego do skupienia odosobnionych wysiłków protagonistów kultury żydowskiej wiedziałem. Niespodzianką było dla mnie przygotowanie na widownię dyktanta, w najbliższym zaś razie dobrej woli, że ujrzałem rwały nurt nauki. Niema powodu nie użyć słów właściwych: przez wileński naukowy instytut żydowski, przepływa strumień wiedzy, bijący z zasobnych źródeł intelektu, a ujęty w karby naukowej metody.

Wzór organizacyjny przyjęty z instytucji naukowych. Zasadniczą różnicą jest oparcie instytutu na szerokiej warstwie, wśród których powołano do życia koło przyjaciół instytutu. Zasluguje to tembardziej na pod-

kreślenie, jako że idzie tu nie tylko o zdobycie źródeł dochodów i pomocy pieniężnej, ale zarówno o utrzymanie łączności ze społeczeństwem. Jest to siła instytucji, ale i jej słabość, bo wraz z popularnością wnieść może swarliwie odgłosy życia, wiadomo zaś, że inter arma silent Musae.

Inna rzecz, że muza wiedzy cierpi w niejednej ze swych świątyń, do których wchodząc nie wszyscy koryfeusz nauki składają bagażę przekonań polityczno-społecznych.

Ale wracamy do Instytutu, który podzielił swą pracę między sekcje i komisje oraz centralę bibliograficzną. Najczynniejsza sekcja filologiczna bączy etnografię, językoznawstwo i historję literatury. Zebrany w kilkunastu ankietach materiał etnograficzny liczy zgórą 60 tysięcy pozycji. Składają się nań pieśni, przysłowia, zagadki, bajki, podania, wierzenia, zabobony i medycyna ludowa, zbiór przekleństw, opisy zwyczajów, świąt, urobów i t. d.

Językoznawstwo kierowane jest w stronę ustalenia terminologii poszcze-

gólnych nauk i zawodów, ortografji i gramatyki. Szeroko traktowane są zagadnienia dialektologiczne. Komisja historyczno-literacka obrabiała za przedmiot swych badań głównie dramaty żydowskie.

Organem sekcji filologicznej są Pisma (Schriften), których dotąd wydano trzy wielkie tomy oraz kwartalnik Pinkus (t. zn. kronika). Znajdują się w nich około 100 prac, artykułów i przyczynków naukowych; wśród współpracowników figurują profesorowie Z. Kellner, J. Karagoff (Rosja), W. Staerk, znawca literatury starożydowskiej, profesor teologii protestanckiej w Jenie, W. Anderson dialektolog dopracki, A. Freimann. Sekretarzem naukowym sekcji jest dr. M. Weinreich, wilmnianin, jeden z inicjatorów instytutu i jego dusza.

Selekcja ekonomiczno-statystyczna wydała jeden tom Pism (współpracują prof. Z. Hirsch, B. Brezgo, S. Dubnow), w tem fundamentalną pracę Jakóba Leszczyńskiego o Żydach w ostatnich stuleciach. W roku 1927 zebrano materiał do kwestji położenia gospodarczego Żydów w Polsce oraz żydowskich studentów w Europie środkowej i wschodniej.

liczba nazw prasy żydowskiej, kiedykolwiek wydawanej, zdaje się przekraczać trzy tysiące.

Biblioteka liczy 16.000 pozycji. Poważny zbiór judaiców nie poluje na inkunabuły, a raczej na publikacje XVIII i XIX wieku. Rzecz znamienita, że sędziwe wydawnictwa, łozone w Antwerpi w XVII i XVIII w. można często nabyć za bezcen w antykwariatach, natomiast druki wschodnio-europejskie, zwłaszcza zaś z Rusi z pocz. XIX wieku należą do najcenniejszych rzadkości.

Muzeum, dotąd teatroliczne, wyrosło z daru Estery Kamińskiej, znanej scenicznej znakomitości. Szczególnie ważne są te materiały dla dziejów teatru wodroznego, który w niedawnych jeszcze czasach był jedynym teatrem żydowskim.

Instytut rozciąca swą działalność i organizację daleko poza Rzpłitą Polską. Niemniej ośrodkiem krystalizującym jest Wilno, co doznało potwierdzenia i umocnienia na ostatniej konferencji. Już obecnie współdziałali

czyli „Dostrzegacz nad Wisłą”, wychodzi w transkrypcji w r. 1923.

*Dr. Adolf Hirsberg.*

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Powiat wileńsko-trocki przygotowuje się do uczczenia 11-iej rocznicy niepodległości Państwa

Wobec zbliżającego się terminu obchodu 11-iej rocznicy niepodległości państwa — w granicach powiatu wileńsko-trockiego z inicjatywą wójtów i pisarzy gminnych zo-

stały zorganizowane lokalne komitety obchodowe, które zajmą się akcją przygotowawczą, zmierzającą do jaknajbardziej świętowania tej rocznicy.

## Działalność przysposobienia rolniczego w powiecie wileńsko-trockim.

Na terenie powiatu wileńsko-trockiego odbyły się w pierwszych dniach ub. miesiąca zbiory plonów wśród członków młodzieży wiejskiej, należącej do przysposobienia rolniczego.

W związku z powyższym w dniach 4 i 5 b. m. odbyły się posiedzenia powiatowej komisji przysposobienia rolniczego, w skład której wchodzi przewodniczący organizacyjny młodzieży wiejskiej wileńsko-trockiego. Na posiedzeniach tych zostały rozpatrzone protokoły zbiorów plonów wśród konkursowiczów i ustalane zostały nagrody dla poje-

dynczych osób i dla grup. Poza tem uchwalono zorganizować wystawę w trzech miejscowościach, a mianowicie: w Niemenczynej, Jaszuanach i Ornianach. Pokaz konkursowy buraków, kapusty i kartofli odbędzie się w Niemenczynej w niedzielę K. O. P. w dniu 14 listopada; w Jaszuanach w dniu 20 b. m. w budynku spółdzielni i w Ornianach w lokalu undzielnym przy gm. — w dniu 21 b. m. Na pokazach tych odbędzie się przegląd dostarczonych plonów, rozdanie nagród rzeczowych i odczyty rolnicze.

## Nieszczęśliwy wypadek na stacji kolejowej Nowe-Święciany.

(Od własnego korespondenta).

W dniu 5 b. m. o godzinie 5.20 rano, na dworcu kolejowym w Nowoświeciance zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie odjeżdża pociągu w stronę Wilna jeden z osobników, gdy pociąg ruszył usiłował wskoczyć do wagonu. Wskakując pośliznął się i wpał pod kota wagonu, która przecielił nieszczęśliwego na pół.

Jak się okazało jest to Żyd z Dangielska, który wyjechał do Argentyny. Trupa czasowo ulokowana w wagonie towarowym kolejki waskatorowej. O godzinie 12 tego dnia rodzina zabitego przybyła z Dangielska i ciało nieszczęśliwego zabrala.

## Z działalności magistratu m. Nowogródka.

Magistrat Nowogródka od chwili swego powstania przechodził różne koleje losu. Burmistrzami przez dłuższy czas p. Czeczowicz. Wybierany z kolei dwukrotnie na burmistrza miasta, ustąpił dopiero w początkach bieżącego roku z piastowanego stanowiska, którym zajął nowowybrany burmistrz inż. p. Wolnik.

Jak się okazało jest to Żyd z Dangielska, który wyjechał do Argentyny. Trupa czasowo ulokowana w wagonie towarowym kolejki waskatorowej. O godzinie 12 tego dnia rodzina zabitego przybyła z Dangielska i ciało nieszczęśliwego zabrala.

Omawiając działalność magistratu z lat ubiegłych t. j. za czasów byłego burmistrza Czechowicza, musimy skonstatować iż mimo wszystko, została ona uwięziona w wielu wypadkach pomysłami wynikami. Różnił się jakoś między innymi mieszkańcami Nowogródka, a b. władzami magistrackimi, był spowodowany w znacznej mierze nieodpowiednim postępowaniem tych ostatnich, lecz także nie pozostał bez winy samej ludności, która często odnosiła się do zarządów magistratu rzecz można powiedzieć. Narzekano na wysokie podatki nie może tu być pod żadnym względem brane pod uwagę, gdyż Nowogródka, jako miasto wojewódzkie, miało i ma wiele spraw do załatwienia, a miarę muszą być użyte pieniądze, które pod naporem władz i nie bez własnej dobrej woli zmieniło zasadniczo swój wygląd.

Teraz, gdy burmistrzem Nowogródka został inż. Wolnik, magistrat nie siedzi też z założoną reklamą. Nie tak dawno jeszcze, bo przed miesiącem odwiedził Nowogródki p. Prezydent Rzeczypospolitej, który osobiście stwierdził zmiany na lepsze.

Aczkolwiek burliwe były wybory na początek b. r. do magistratu, to jednak weszli doń ludzie trzeźwo myślący. W związku z pobytem Dostojnego Gościa w Nowogródku, ogólną uwagę zwrócił znany działacz społeczny mec. P. Aleksyuk, członek rady miejskiej, który już od dłuższego czasu odgrywa niemałą rolę w społeczeństwie i politycznym życiu Nowogródka. W zeszłym roku, będąc prezesem komisji oświatowej, żywo popierał wszelkie ideowo-społeczne imprezy. Z jego inicjatywy magistrat miasta wydał jednolite rozporządzenie w ubiegłym roku dla pisma młodzieży, które więcej niż gdzie indziej, mimo starań, nie dostało. Obecnie, jako radny, ożywia wiele działalności magistratu swą ruchliwością i aktywnością.

Tarcia, jakie dały się zauważyć w ostatnich czasach w łonie rady, zostały zażegnane — niewiadomo tylko czy na długo?

Ostatnio z dniem 28 października magistrat miasta uruchomił miejską elektrownię w celach medycznych i przemysłowych od 8 do 12 godziny, co nie zostanie bez większego znaczenia dla wzmocnienia się tężnia życia w Nowogródka. Stanoł teatr i elektrownia, dwie rzeczy wielkiej wagi, bez których trudno wyobrazić wojewódzkie miasto. Mają one ogromną wartość i znaczenie chociażby dla uczęcającego się młodzieży. I nieznaczna drobnotka, w tym pomiaru z tem czego dokonano, jest to jakoby fatalnie pody wybór i elektrownię wybudowano w tem miejscu, gdzie teraz żadna spółka wiecniucha nie może dokopać się wody, a teatr nie wiadomo z jakiej przyczyny, wykonano nazwanej tak tandetnie, że cały prawie tynek się osypał.

Pomimo więc pewnych zgrzytów, jakie zresztą musiały się rzeczy wytworzyć się pomiędzy magistratem a ludnością, mimo nawet ujemnego bilansu, magistrat nowogródki w ostatnich latach wiele zrobił dla miasta, które pod naporem władz i nie bez własnej dobrej woli zmieniło zasadniczo swój wygląd.

Trwało to jednak wszystko do czasu, bo oto w końcu magistrat zdobył się naprawdę na wielki pomysł i czyn — rozpoczął budować nową elektrownię, starą zaś postanowił przebudować na teatr. Wiele z tem było trudności i ambasad. Ostatecznie w Nowogródka stanął teatr i elektrownia, dwie rzeczy

komunistycznych z antypanstwem hasłami. W międzyczasie rozrzucono szereg ulotek. W chwili gdy pochód ruszył w kierunku ul. Trokiej zjawia się niespodzianie policja która aresztowała kilku najbardziej agresywnych demonstrantów, skonfiskowano również czerwony płachtę.

## 12-ta rocznica rewolucji październikowej. Nieudana demonstracja komunistyczna.

W związku z 12-letnią rocznicą rewolucji październikowej miejscowe zakłady komunistyczne otrzymały z centrali w Mińsku szereg instrukcji, nakazujących między innymi organizowanie wieców i demonstracji ulicznych.

Niezależnie od powyższego nocy wczorajszej prawie we wszystkich punktach miasta rozrzucono ulotki komunistyczne oraz wywieszono kilka płacht, które wkrótce powędrowały do komisarjatów P. P.

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie.

Towarzystwo Kursów Technicznych ma na celu: a) umożliwienie pracownikom zawodowym kształcić się w kierunku technicznym bez przerywania pracy zarobkowej; b) szerzenie wiedzy technicznej, szczególnie najnowszymi zdobyczami.

Próbę zorganizowania tego rodzaju demonstracji podjęli miejscowi komitety w ubiegłym tygodniu wczoraj na ul. Zawalnej w pobliżu szpitala żydowskiego. Tłum w ilości około 50 wyrostków usiłował uformować pochód oraz wywiesić kilka transparentów

Myśl przewodnią Towarzystwa wysunięta została przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie w roku 1926.

W roku szkolnym 1927-28 Towarzystwo Kursów Technicznych uruchomiło Kursy Dozorców i Majstrów Meljoracyjnych, na które zapisało się 41 kandydatów. Wykłady rozpoczęły się 16 listopada 1927 roku i skończyły się 4 maja 1928 r., a od 7 do 21 maja odbyły się egzaminy teoretyczne, ustne i piśmienne. Dnia 22 maja rozpoczęto praktykę z miernictwa; praktykanci po dokonaniu (grupami) siatkowej niwelacji, uzupełnili pomiarami pomiarami tacheometrycznymi, sporządzili plany warstwicowe i zaprojektowali uszarnięcia rowami otwartymi i drenowanymi. Praktyka zakończyła się 7 lipca, a następnie wszyscy absolwenci wysłani zostali na praktykę poza kursową. W roku szkolnym 1927-28 ukończyło szkołę 20 słuchaczy.

W roku szkolnym 1928-29 zostały otwarte następujące kursy: 1) dozorców i majstrów meljoracyjnych, 2) dozorców i majstrów drogowych, 3) pomocników mierniczych.

2. Kursy Drogowe. Zajęcia na kursach trwały od 4 listopada do 1 maja. Zgłosiło się na kursy 20 kandydatów; oprócz tego Dyrekcja Rehid Publicznych oraz samorządy powiatowe Województwa Wileńskiego delegowały 10 kandydatów, co razem dało 30 słuchaczy. Do egzaminów w końcu roku szkolnego dopuszczono 20 słuchaczy, którzy egzamina złożyli i zostali dopuszczeni do zajęć praktycznych z miernictwa; zadowalniająca wiedza z zajęć praktycznych wykazało 15 słuchaczy. Wszyscy ci absolwenci zostali zatrudnieni w instytucjach samorządowych.

3. Kursy Pomocników Mierniczych. Egzamina wstępne odbyły się 1 grudnia 1928 r. Zgłosiło się na kursy 84 kandydatów, z których zostało przyjętych 64 w tem z praktyką mierniczą 3. Zajęcia trwały do 15 kwietnia 1929 roku. Dopuszczono do egzaminów 44 słuchaczy. Egzamina złożyło i praktykę odbyło 34 słuchaczy. Praktyka przy kursach trwała od 29.IV do 29.V Ostateczna leżba promowanych na kurs II ustali się dopiero po odbyciu przez słuchaczy praktyki pozakursowej i złożeniu odpowiedniego sprawozdania.

Jakie są widoki na przyszłość Towarzystwa Kursów Technicznych? Towarzystwo ma zamiar w przyszłości rozwijać w dalszym ciągu swą działalność w kierunku dostarczania dla Ziemi Wschodniej niższego personelu technicznego dla tych dziedzin życia gospodarczego, w których brak takowego najbardziej odczuwa się; w związku z tem opracowany został odpowiedni plan działania, na pierwszy plan wysuwając się konieczność utworzenia kursów żeńskich Kreslarsko-Technicznych, Techniczno-Chemicznych oraz Obróbki Metali.

W roku szkolnym 1929-30 mają być uruchomione kursy: 1) Dozorców Meljoracyjnych, 2) Drogowych, 3) Pomocników Mierniczych i 4) żeńskie Kreslarsko-Techniczne. Rozwijając swoją działalność dla dobra tych dziedzin, Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie potrzebuje poparcia ze strony społeczeństwa, a to szczególnie ze strony sfer fachowych oraz przemysłowych.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na dwie grupy: jedna składa się z członków

## Cena czasu.

Amerycanie mówią: Time is money — czas — to pieniądz, tam bowiem czas ma swoją wysoką cenę i jest wyzyskany do ostatecznych granic.

Nowa maszyna, która pewną robotę wykonywa choćby o kilka minut przedziej — rzuca maszynę wolniej. Realizacja czasu, Fordyzm, Taylorizm, systematyzacja ruchu robotnika — to nie innego, jak zwycięska walka z czynnikami czasu. Wyprodukuje więcej w tym samym czasie — a więc zyskać na czasie — oto amerykańskie zastosowanie wydajności pracy.

Należyte wykorzystanie czasu — oto główny czynnik dobrobytu państwa włoskiego. Według magistratu zależy od niespieszania się: festina lente — mawiali rzymianie — śpiesz się powoli?

Cht va plano va sano — powiadała Italowie — kto idzie wolno, idzie pewnie. A znów Rosjanie twierdzą, że kto wolniej jedzie — dalej zajdzie.

My, Polacy, nie mamy ani jednego przysłowia o czasie. Najbardziej rzucająca się w oczy wada naszego charakteru jest rozrzucenie czasu.

Przeważnie ci co się u nas bardzo śpieszą — nie mają czasu na nic. Inni znów mają w pogardzie punktualność; zostawiają wszystko na ostatnią chwilę. Jesteśmy jak gdyby upośledzeni kalecstwem: braku zmysłu czasu.

Typicznym czynnikiem czasu to rzeczywiście pieniądze. To czynnik, który może nas zbogacić ogólnie i indywidualnie, bylebyśmy tylko chcieli i potrafili go wyzyskać. Nie jesteśmy zapracowani, ale jesteśmy bardzo zajęci. Że obchodzimy się z czasem, nie mamy świętego rozkładu naszego dnia.

Jeżeli chcemy więcej zarabiać, jeżeli chcemy coś odłożyć, droga oszczędzania dojdzie do kapitału, do niezależności, musimy czynnik czasu wyzyskać do ostatecznych granic.

„Czas—to trwonienie pieniędzy” powiedział Oskar Wilde.

Nie trwonimy pieniędzy, którymi może nas obdarować nasz umiennie wyzyskany czas. Przelatujemy go na pieniądze, których nigdy nie mamy za wiele, bo zaaspokojeniu potrzeb bieżących, musimy odkładać do P. K. O. jak tylko można najwięcej, by w każdej potrzebie mieć w urobionym w pieniądzu. Kto ma książkę oszczędnościową P. K. O. i na niej pewną stałą sumę — ten nie marnuje czasu. M. Cz.

## Tajemnica jeziora Nemi.

Jezioro Nemi wydało już swą zadziorność dotychczas strzeżoną tajemnicą. Poteżne pompy obniżyły poziom jeziora o 13 stóp i jedni z teoretyków szukają przyczyn w okresie Renesansu, wynurzył się z wód całkowicie. Niestety, marzenia o pływającym pałacu rozwały się niby dym. Oczom ciekawych ukazała się szara, niekształtna, napół juknowana masa, niby kadłub ogromnego zainicjowanego wieloryba.

Długość galery wynosi 64 mtr., zaś szerokość — 20 mtr. Zbudowana jest z drzewa sosnowego i cisowego, a poczciwi też jodłowego i dobowego. Kadłub galery składa się z doskonale dopasowanych do siebie desek, grubości 15 cm. Technicy określili ją jako budowę statku. Kalkuli określili ją jako budowę wieży morskiej. Jeden zaś z szerszych szczegółów rzucił się w oczy: oto cała żurawiona część kadłuba okuta była oliwaną blachą. Prosty stąd wniosek, że floty z czasów rzymskich rozporządzały już prawdziwymi pancernikami. Ponadto, pomiędzy kadłubem a oliwanymi płytami galery carskiej znaleziono zaprawę, sklejoną warstwą walcym, całkiem nieprzemakalną. Drzewo, jakie i otów były artystycznie ze sobą spójne, przy pomocy długich wieków międzydzianych o szerokich głowicach.

O ile kadłub galery przechował się wspaniale, o tyle górne części przedstawiają żałosny widok zniszczenia. Pokład się zapadł, że niema mowy o dokładnej rekonstrukcji całości. Można się domyślać jedynie, że pokład, poza warstwą drzewa, składał się z zbitych ciasno cegieł, pokrytych cementem, na którym szkiele spoczywała marmurowa warstwa mozaik, układanych w desenie geometryczne. Na pokładzie miejsc się musiały kabiny, a właściwie pawilony o kolorowych, szklanych szczybach i moziowych ozdobach. Dziwnym zbiegiem okoliczności, kolorzy szybki szklanych dobrane są w obecne włoskie barwy narodowe: czerwona, biała i zielona.

Jako ciekawostkę techniki rzymskiej, wymienić należy z znalezionych na galerze przedmiotów: pompe drewnianą i rodzaj hydroimera z brązu. Wreszcie z młut olatającego statek wydobyto 5 głów lwich i wilczych z brązu.

Mimo wszystko, odkryta galera stanowi niewątpliwie jedyny w świecie zabytek starożytnej techniki morskiej.

## Edison o swoim wynalazku — fonografie.

„Ja przypadkowo wpadłem na ten wynalazek — mówi Edison — przeprowadzając doświadczenia w zupełnie innym celu. Miałem właśnie do czynienia z przyrządem, który automatycznie przenosił alfabet Morsego do innego połączenia, przeczem taśma z odbitemi literami przechodziła nad wałcem pod trasującą igłą. Wprowadzając w ruch ten przyrząd spostrzegłem, że podczas szybkiego obracania się wałka, nad którym przechodziła taśma z literami, dawaliśmy słyszeć dzwinki.

Zaopatrzyłem wtedy przyrząd w kilka fragm. tak skonstruowaną, by mogła przyjmować i odbijać dźwiękowe fale głosu na odpowiednim materiale, pokrywającym wałek.

Jako materiał, spróbowałem zastosować m. in. papier przesiąknięty parafiną i otrzymałem doskonały rezultat. Przy szybkim obracaniu się wałka, odbite na nim znaki, nad którymi przebiegała igła trasująca, potwarzały wibracje mego głosu, i za pomocą specjalnego przyrządu z inną jeszcze diafragmą ja wyraźnie usłyszałem słowa, jak gdyby mówiła sama maszyna.

Przekonałem się wówczas, że zagadnienie reprodukcji głosu ludzkiego drogą mechaniczną zostało rozwiązane.”

Znany jest fakt, że kiedy fonograf zażemotowano po raz pierwszy w Izbie Deputowanych w Paryżu, jeden z członków zawałił z wielkim oburzeniem: „To jest hańba, by jakiś beczelny bruchomowa pozwalał sobie na podobne oszustwo.”

W. J.

## Wspierających (osób pojedynczych lub instytucyj), druga zaś członków czynnych — nauczycieli i kierowników Kursów z Dyrektorem na czele. Działalność Towarzystwa nie może zamknąć się w wąskich ramach kształcenia fachowego, lecz powinna być w stałym kontakcie z życiem publicznym.

Wobec powyższego jest wprost niezbędny, aby społeczeństwo przyszło z pomocą Towarzystwu w jego tak jeszcze niedawno rozpoczętej pracy.

M. Świdziński.  
Dyrektor Kursów.

# KRONIKA

**Czwartek 7 Listopada**  
Dziś: Nikandra i Karłyn.  
Jutro: † Gołfryda i Maura.  
Wschód słońca—g. 6 m. 33  
Zachód — „g. 16 m. 37

## Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 6/XI—1929 roku.

Ciśnienie	w milimetrach	767
Średnie w milimetrach		
Temperatura średnia	+ 6 C°	
Opady w milimetrach	—	
Wiatr	południowo-zachodni.	
U wagi i pochurno.		
Minimum: + 4		
Maximum: + 7		
Tendencja barometr.	wzrost ciśnienia.	

## ADMINISTRACYJNA

— Kolliza z przepisami administracyjnymi. W mieście ubiegłym poszczególne komisaryj. P. P. sporządziły na terenie miasta ogółem 2149 protokołów karnych z rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. W liczbie tej między innymi figurują rubryki następujące: sanitarne 290; alkoholowe 465; samochodowe wykroczenia 237; drożkarskie 71; ruch kołowy 140; ruch pieszy 135; handel 135; miedunkowe 11; budowlane 9; nierząd 37; zabawa nielegalna 2; akta oskarżenia 100 oraz pożarowe 131.

— Fryzjerne i klaki schodowe. Starostwo Grodzkie wydało organom policyjnym polecenie rozpoczęcia energicznej akcji w kierunku zwalczania zabronionej administracyjnie pracy fryzjernej w niedziele i święta. Praca ta zakazana jest w niedziele i święta. Praca ta zakazana jest w niedziele i święta. Praca ta zakazana jest w niedziele i święta.

— Jednocześnie Starostwo Grodzkie poleciło policji zwrócić bacniejszą uwagę na oświetlenie klaków schodowych, co w całym szeregu domów jest ignorowane.

— Winiętych powyższych wykroczeń czekała kara administracyjna. W chwili obecnej sporządzono już kilkanaście protokołów karnych.

## MIĘSKA

— Obchód Święta Niepodległości. W najbliższy poniedziałek, dnia 11 b. m. obchodzona będzie uroczystość 11-letniej rocznicy wskrzeszenia Państwa. Obchód rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w Bazylice o godz. 9 m. 30. Po nabożeństwie odbędzie się na placu Katedralnym dekoracja Krzyżami Zasługi kilku oficerów Policji Państwowej oraz kilkunastu posterunkowych. Nast. odbędzie się defilada wojsk. Przysposobienia Wojskowego i Policji Państwowej. Dzień ten będzie wolny od zajęć zarówno we wszystkich urzędach jak i szkołach.

— Uprószenia przy umiaraniu podatku lokalowego. Magistrat m. Wilna wysłał do Izby Skarbowej w Wilnie z obszernym memorandumem w sprawie znówolnienia trybu umarzania podatków miejskich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podatku lokalowego. Na podstawie wniosku magistratu Izba Skarbową zgodziła się na przyszłość przy umarzaniu podatków stosować jednorazową akcję egzekucyjną.

— Dotychczasowe zaś instrukcje nakazywały podjęcie dwukrotnej próby egzekucji, potem dopiero mogło nastąpić umorzenie podatku.

## WOJSKOWA

— Rocznicę niepodległości w wojsku. W związku z przypadającą na poniedziałek jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości — w dniu tym we wszystkich formacjach wojskowych garnizonu wileńskiego odbędzie się okolicznościowe odczyty i pogadanki dla żołnierzy.

— Zebrania kontrolne. Dnia 7 listopada do zebrania kontrolnych mają się stawić wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1889 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę T. U. R.

## UNIWERSYTECKA

— Wykłady prof. B. Motza. W czwartek dnia 7, piątek dnia 8 i w sobotę dnia 9 listopada b. r. o godz. 7—8 w sali Kliniki Ocznej na Antokolu odbędą się wykłady prof. Bolesława Motza z zakresu urologii.

Wstęp wolny dla pp. studentów medycyny i lekarzy.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— Czwartek Akademicki. A więc dnia 7 listopada b. r. o godz. 20-ej w Sali Śniadaniach S. B. odbędzie się inauguracyjny „Czwartek Akademicki” o bardzo bogatym i urozmaiconym programie. Clou „Czwartku” stanowić będzie „Immatrykulacja” nowych obywateli Rzeczypospolitej Akademickiej — oraz dawpinie pomysłana „Część Informacyjna”. Wstęp dla akademików wolny, dla gości 50 gr.

## Z POCTY

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 15 listopada b. r. uruchamia się agencja pocztowa Rybnika k. Grodna w pow. Grodzieńskim.

## Z KOLEI

— Walka z opóźnieniami pociągów. Onegdaj wrócił z Warszawy dyrektor P. K. P. w Wilnie inż. Falkowski, który podczas swego pobytu w Warszawie brał udział w konferencji dyrektorów P. K. P., na której między innymi omawiana była sprawa przedsięwzięcia środków zaradczych przeciwko często powtarzającemu się zjawisku spóźnienia się pociągów. W związku z powyższym inż. Falkowski po powrocie do Wilna wydał podległym organom wykonawczym szereg instrukcyj, zapobiegających na przyszłość spóźnieniu się pociągów. W celu przekonania się w jakim stopniu instrukcje te zostały wprowadzone w życie inż. Falkowski w najbliższy poniedziałek udaje się osobiście na inspekcję Dyrekcji wileńskiej.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Przy Klubie Sportowym Rodziny Wojskowej został wznowiony kurs Konej Jazdy, oraz sekcje: strzelecka, łucznicza, gimnastyczna i tenis ziemny.

Zapisy pań wojskowych oraz cywilnych przyjmowane są w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 w Sekretariacie Rodziny Wojskowej, ul. Ad. Mickiewicza 13 (Dom Ofic.)

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej. Dnia 28-go października b. r. odbyło się w obecności Prezesa Izby p. Romana Rucińskiego pod przewodnictwem rady p. Mieczysława Bohdanowicza, zaś w drugiej części, pod przewodnictwem rady p. Adama Monica

posiedzenie Komisji Drzewnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Komisja obradowała nad zmianą taryfy kolejowej dla materiałów drzewnych i przystąpiła do windowania sprawozdanie z działalności Izby w dziedzinie zwalczania postulałów taryfowych przemysłu drzewnego Województwa Wschodniego. W szczególności Komisja uznała konieczność obniżenia taryfy na dowóz drzewa do tartaków w Okręgu Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej oraz obniżenia taryfy dla eksportu z tegoż Okręgu materiałów drzewnych przez granicę suchą.

Główną uwagę Komisji skupiły sprawy związane z polityką Administracji Lasów Państwowych w dziedzinie sprzedaży drewna; Komisja uchwała domagać się, ażeby drzewo z lasów państwowych było sprzedawane wyłącznie krajowym zakładom przemysłu drzewnego, położonym w pobliżu odpowiednich obiektów leśnych, oraz, ażeby ceny zostały znacznie obniżone dla poziomu konkurencyjności obecnej pogorszonej konkurencji z usprawnionego poziomu cen materiałów obróbnionych w eksporcie na rynku krajowym.

Wreszcie Komisja zaopiniowała projekt ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym nadesłany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu; Komisja wypowiedziała się za jaknajrychlejszym nadaniem projektowi mocy ustawy, uznając jednocześnie konieczność wprowadzenia do projektu pewnych zmian.

— Odczyty Czerwonego Krzyża. Staraniem Okręgu Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w nadchodzący niedziele o godz. 12 w południe w sali kin. „Swiatłocień” przy ul. Mickiewicza 9, dr. Antoni Borsowski, Naczelny Lekarz Wileńskiego Zarządztwa Przeciwdrożdżyczego, wygłosi odczyt n. t. „Zapobieganie zwałczaniu gruźlicy”.

Niko, z chećcych istotnie dowiedzieć się o sposobach zwalczania tej strasznej choroby, nie powinno zabraknąć na niedzielnym odczycie, który da możliwość szerokiemu ogółowi zapoznania się z palącą koniecznością podjęcia walki z tym strasznym wrogiem ludzkości.

Wejście bezpłatne.

— Ogólne zebranie członków i sympatyków Z. P. W. M. Dnia 7 b. m. o godz. 19-iej odbędzie się w lokalu Sekretariatu BCBW, przy ul. Zawalnej 1 m. 4 ogólnie zebranie czl. i sympatyków Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, na którym poseł dr. St. Brokowski wygłosi przemówienie sprawozdawcze o sytuacji sejmowej p. l. „Co dalej”.

## SPRAWY LITEWSKIE

— Czytelnia i wypocznia Litewskiego T-wa Naukowe. Litewskie T-w Naukowe w lokalu własnym przy ul. Gimnazjalnej 4 otworło w dniu 4 b. m. czytelnia i wypocznia listek, dostępna dla każdego za opłatą 1 zł. miesięcznie. Czytelnia posiada skatalogowanych już przeszło 5000 tomów nieskatologowanych zaś jest jeszcze około 20 tys. Książki skatalogowane dotyczą przeważnie literatury t. zn. zawierają dzieła w różnych językach dotyczące literatury i języka litewskiego. Czynną w dni powszednie w g. 10—1 i 4—9 wiecz.

## RÓŻNE

— Nowi obywatel polscy. Władze administracyjne w ciągu ubiegłego miesiąca wydały na terenie miasta 44 nowe zaświadczenia obywatelstwa polskiego.

— Podziękowanie. W niedzielę 27 października b. r. odbyła się zbiórka uliczna na cele oświatowo-kulturalne T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie. Zawdzięczając wielkiemu poświęceniu się i zaparcia osób kwestujących jak również ofiarościom Wilnian, mimo deszczu i końca miesiąca w wyniku zbiórki T-wo otrzymało zł. 750. Ponieważ wydatki wynosiły zł. 97 gr. 65 przebieżny dochód wynosił zł. 652 gr. 35.

— Ostrzeżenie. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ostrzega ludność przed niesummienną agitacją, którą prowadzi jakieś anonimowe biuro, namawiając za pomocą odczuwu do emigracji do Brazylii na roboty w plantacjach kawy. Nieznani ludzie rozpowszechniają po wsiach ulotki, drukowaną w straszliwym niegrammatycznym języku, obiecującą bezplatną „szybką” do Południowej Ameryki. Na drugiej stronie ulotki podany jest projekt kontraktu.

Niewiadomi autorowie tej odczuwu domagają się wysylenia 5 dolarów oraz podpisania tych kontraktów. Adresu swego nie podają, podają tylko numer skrzynek pocztowej 3155 w São Paulo w Brazylii. Oszukane spółka rozsyła te odczuwu przeważnie na ręce organistów i listonoszów miast i miasteczek, nie wymieniając nazw adresatów, t. j. wzmiarkowanych organistów i listonoszów. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia autorów tej odczuwu.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie miesiąc przy ul. Subocz 20-a i u dziela wszelkich informacji dotyczących emigracji zagranicę.

## ZABAWY

— Sobótka. Dnia 9 listopada r. b. w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki ul. Turgielska 12, z programem: odczyt, przedstawienie dział koncertowy oraz tańca.

— Wielka Zabawa Taneczna. W niedzielę 10 listopada b. r

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z pobytu p. Hołówni w Finlandji.

Helsingfors, 6.XI. (Pat). Po czterodniowym pobycie opuścił Helsingfors naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Hołówno. P. Hołówno przyjechał do Helsin...

nym p. Hołówno. P. Hołówno dzisiaj złożył wizytę premierowi Celminzowi oraz marszałkowi sejmu i ministrowi spraw zagranicznych. Wczorasznie poselstwo polskie wydało obiad na cześć p. Hołówni, w którym wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych p. Balodis oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i wyżsi oficerowie sztabu generalnego.

Strajk górników i hutników.

KATOWICE, 6.XI. (Pat). Proklamowany na dzień dzisiejszy 24-godzinny strajk górniczy w górnictwie i hutnictwie rozpoczął się dziś o godz. 6 rano. Sytuacja strajkowa przedstawia się następująco: W zagłębiu Dąbrowskiem pracuje całkowicie większa część kopalni: Czeladź, Jowisz, Saturn, Wiktor, Mars, Grodziec, Renard, Jerzy, Modrzejów, Orion i Paryż. W kopalni Klimontów pracuje 85 proc. robotników, w kopalni Morrimer — 65 proc. Nieczynna jest jedynie kopalnia. Koszółków. Częściowo czynne są kopalnie Warszawskiego Towarzystwa Węglowego, jak kopalnia Kazimierz i Julusz. W zagłębiu Chrzanowskiem pracują całkowicie kopalnie, należące do towarzystwa

„Siersza” oraz kopalnie Matylda i Trzebinia. Pracuje część kopalni w Jaworznie i Libiążu. Na Górnym Śląsku pracuje w przybliżeniu 20 proc. robotników, a łącznie z robotnikami, zatrudnionymi w przedsiębiorstwach, pracuje zgórą 30 proc. Poza kopalniami w zakładach przemysłowych sytuacja jest następująca: W Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie nie zgłosiło się do pracy zaledwie tylko 33 robotników. Również całkowicie pracuje huta cynkowa Gieschego z wyjątkiem maleńkiej huty Rehta, która pracuje częściowo. Huta Gidota w Hrobaczowie pracuje całkowicie. Inne huty pracują częściowo. Wielkie piece wszędzie są czynne. Procent robotników, zatrudnionych na kopalniach uległ zmniejszeniu z tego powodu, że kierownicy niektórych kopalni nie uruchomili tych kopalni, mimo że załogi zgłosiły się częściowo do pracy. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

W Izbie Gmin.

LONDYN, 6.XI. (Pat). Zainteresowanie dla jutrzejszych narad Izby Gmin nad sprawami indyjskimi osłabło wobec prawdopodobieństwa uniknięcia przesilenia politycznego,

którego spodziewano się w przebiegu wczorajszych narad nad tą samą sprawą w Izbie Gmin. Zapewnienie, złożone wczoraj przez lorda Farmoura i oświadczenie wicekróla Indji lorda Irvinga, nie zapowiada zmiany w dotychczasowej polityce indyjskiej rządu brytyjskiego i jak utrzymują w kuluarach, oczyszcilo atmosferę. Uważają za mało prawdopodobne, aby w naradach jutrzejszych Izby Gmin wzięli udział członkowie komisji statutowej i przewodniczący tej komisji sir John Simon.

Europejska unja chłopska.

BERLIN, 6. XI. (Pat). Według doniesień prasy utworzono tu europejską unję chłopską, której celem ma być gospodarstwo zorganizowane i skonsolidowanie włościanstwa europejskiego na zasadach spółdzielczości. Głównym celem unji ma być powołanie do życia centralnej spółdzielni zakupów. Unja przestrzegająca zasady neutralności w stosunku do zagadnień polityki wewnętrznej poszczególnych krajów, prowadzi jednak pragnie energiczną walkę przeciwko własności wielkiej i wyzyskiwaniu drobnych rolników przez kapital. Tymczasową siedzibą unji

jest Berlin, gdzie odbyć się ma w grudniu pierwszy europejski kongres włościanów. Według dalszych doniesień, z Polski zgłosiło swe przyłączenie do unji stronnictwo Wyzwolenie.

Ofiary prohibicji.

WASZYNGTON, 6. XI. (Pat). Departament skarbu ogłosił, że od czasu wprowadzenia prohibicji 199 osób zabitych zostało w walce między agentami prohibicji a handlującymi napojami wysokokowymi. W związku z tem dzienniki zaznaczają, że liczba ta jest bezwarunkowo za niska, nie obejmuje bowiem zabitych w walkach ze strażą nadbrzeżną Stanów Zjednoczonych. Zdaniem pism, ogólna liczba zabitych sięga tysiąca.

Z wysp Sołowieckich.

HELSINGFORS, 6.XI. (Pat). Przedwczoraj do Finlandji przybyło jeszcze trzech więźniów sowieckich, którym udało się uciec z obozu na wyspach Sołowieckich. W ten sposób liczba więźniów, zbiegłych ostatnio z wysp Sołowieckich do Finlandji, wzrosła do 16.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Kopanhaga, Nowy York, Paryż, etc.

Table with interest rates for various banks like Bank Handlowy, Bank Polski, Bank Powsz. Kredyt., etc.

Table with stock market information under the heading 'AKCJE'.

Kino Miejskie. Sala Miejska. Ostrobramska 5.

AMERYKA. Dzieje walk o wolność i niepodległość Ameryki. Aktów 10. W rolach głównych: Lionel Barrymore, Lonis Wolheim i Caroline Dempster.

KINO-TEATR HELIOS. Wileńska 38.

„Noce szalone... noce bezsenne...”. Iwan Petrowicz i posagowo Lil Dagower i W. Malinowska.

KINO-TEATR SŁOŃCE. ul. Dąbrowskiego 5.

„SEN O MIŁOŚCI”. dramat w 10 akt. W rolach głównych pełni czaru i uroku Joan Crawford w najlepszej swej kreacji i genialny Nils Asther.

KINO-TEATR HOLLYWOOD. Mickiewicza 22.

„Zemsta Krabiego Monte Christo”. Dramat osnuty na te arcydzieła A. Dumasa. Romantyczne przygody bohatera zięlarza Edmunda Dantesa, dopiero w tym filmie osłagała swe kulminacyjne napięcie dramatyczne.

KINO Piccadilly. Wielka 42. Tel. 17-85.

„Dlaczego kobieta zdradza?”. Współczesny dramat obyczajowy w 12 aktach podług utworu Osipa Dymowa.

KINO LUX. Miekiewicza 11.

„WIERA MIRCEWA”. arcydzieło podług słynnej powieści Lwa Urwancewa. W rolach głównych: ROZANEL ŻUNACZARSKA (żona b. sowieckiego komisarza Oświaty), Marja Jakobińska, Grzegorz Chmara.

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejowego.)

„Dama bez zastłony...”. Dziś i dni następnych! Wielki arcydziełowy film sezonu!

Polskie Kino WANDA. ul. Wielka 30, tel. 14-51

„Świat nocy”. Dziś! Potężne arcydzieło E. A. DUPONTA. Anna May-Wong, Gilda Gray i James Thomas.

W. SOMERSET-MAUGHAM. NA OKRĘCIE. (Z cyklu: „SAMOTNE DUSZE”). Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Pod koniec dnia pani Hamlyn zapytała ponownie doktora o zdrowie pacjenta. Potrząsnął głową. — Jestem bezradny. Wyczerpałem wszystkie środki. Skrzywił się boleśnie. — Psie szczęście — przepraszam panią — spotkała się z takim wypadkiem. Na łodzi człowieka zaskoczyło, a cóż dopiero na okręcie... Pochodził z Edynburga i skończył świeżo studia. Podróż te traktował jako wakacje przed zabranieniem się do praktyki. Czuł się skrzywdzony przez los, który zamiast spodziewanych rozrywek poczesztował go tajemniczą chorobą. Naturalnie brakło mu doświadczenia, ale robił wszystko, co tylko leżało w jego mocy. Myśl, że pasażerowie uznają go za głupca i ignoranta, doprowadzała go do krańcowej rozpacz.

KUP LOS KUP LOS. 20 PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ W KOLEKTURZE K. GORZUCHOWSKIEGO. Gdzie pałdy duże wygrane w V klasie.

DO MATURY ORAZ INNYCH EGZAMINÓW NA ZASADACH MNEMONICZNYCH PRZYGOTOWUJE D. FAJNSZTEJN WILNO, ZAWALNA 16. TEL. 12-73.

KAWA „GLANOVA”. Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt — jedyny środek, to pić KAWĘ „GLANOVA”.

POTRZEBNE 3-6 pokoi mieszkanie lub też 2 pokoje z meblami lub bez, nie więcej niż 10 pięt. Mieszkanie opiewa za rok z góry. Zgłoszenia pod: Miekiewicza 60 m 3, dia „A. B.” 3145-0.

Lokaty. pieniężną najdogodniej zaliczając z pełną gwarancją. Dom H. „ZACHĘTA” Miekiewicza 1, tel. 9-05.

raz śmiechu na nieczyje usta. Linselowie pokłócili się, i późnym wieczorem slychać było, jak przechadzali się po pokładzie przy czym ona zasywała meza potokiem gwałtownych wymówek, wypowiedzianych zniżonym wściekłym głosem. W palarni doszło przy brzdiku do wielkiej awantury, po której nastąpiło pojednanie, zapieczone ogólną piątyką. Gallagher nie schodził nikomu z myśli, chociaż mówiono o nim mało. Doktor oznajmił, że plantator nie przeżyje trzech, czterech dni. Dyskutowano cierpko. W jakim czasie okręt dotrze do Adenu. Co się stanie z chorym po wysadzeniu go na ląd, to już nie ich sprawa. Byle tylko nie umarł w drodze. Pani Hamlyn odwiedzała go dzień w dzień. Obserwowała, jak ginął w oczach z taką samą nagłością z jaką rośnie trawa po tropikalnym deszczu na wiosnę. Skóra obwisła mu luźno na kościach, a podwójna broda upodobniła się do pomarszczonych korali indyka. Policzki miał zapadnięte. Teraz dopiero widać było w całej okazałości rozmiary jego kościstego ciała, które rysowało się pod przesłoniętym nym szkielecie przedhistorycznym obrzydła. Po większej części leżał z zamkniętymi oczami, odrętwiały od morfiny, ale wstrząsany bezustanku okropnymi spazmami. Kiedy od czasu do czasu podnosił powieki, oczy jego wydawały się nadnaturalnie obrzydliwe. Rozglądał się naokoło jak nieprzytomny. Poznawszy panią Ham-

Ogłoszenie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem ofertowe przetargi publicznie na dostawę niżej wyszczególnionych materiałów:

NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski koncernu „PROGRES” oraz koks wagonowy i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL.

OGŁOSZENIE. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie otwiera jednoroczne kursy nowoczesnej obróbki metalu. Kursy będą trwały 6 miesięcy. Opłata wynosi 10 zł. wpisowego i 15 zł. miesięcznie. Na kursy przyjmowani są kandydaci mający przynajmniej 3 letnią praktykę warsztatową, a do podania należy czytać i pisać po polsku i rachiowskim w zakresie czterech działach arytmetycznych. Do podania należy załączyć świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, zaświadczenie z odbytej 3-letniej praktyki warsztatowej i własny życiorys. Podania przyjmują kancelaria Kursów odczytanie w godz. 17-19 w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie przy ul. Holenderskiej 12.

